

Anna Milewska-Młynik

Nora Ney – ostatnia gwiazda przedwojennego kina

Niepodległość i Pamięć 23/1 (53), 321-330

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Milewska-Młynik

Muzeum Niepodległości w Warszawie

Nora Ney – ostatnia gwiazda przedwojennego kina

Stefan Żeromski rysując postać Tatiany z *Urody Życia* napisał:

Nade wszystko uderzały w tej twarzy – oczy. Oczy te były aksamitnie czarne, o jasnej powłoce, która niekiedy aż w szafirowy przechodziła połysk. Tajne i niewysłowione jak nokturn, uchylały się przed cudzym spojrzeniem, a same w sobie stanowiły wszechświat piękności¹.

Takie oczy miała w Polsce ponoć tylko jedna aktorka – Nora Ney. Czy była piękna – rzecz gustu. Jeden z dziennikarzy napisał, że ma nieregularne rysy twarzy, zadarty nosek i duże usta. Zgadzał się jednak, że jest czarująca. Podobnego zdania byli czytelnicy magazynu „Kino”, przyznając aktorce tytuł Królowej Polskiego Ekranu. Nora Ney zdetronizowała wtedy samą Jadwigę Smosarską. Widziano w niej także następczynię Poli Negri. Obsadzano ją rolami niebezpiecznych kochanek. W krótkim czasie stała się klasyczną gwiazdą. Miała specyficzną, egzotyczną urodę, potrafiła oczarować tańcem, śpiewem i elektryzującym spojrzeniem. Uznano ją za polską *la femme fatale* kina okresu międzywojennego². Jak na gwiazdę przystało, nosiła luksusowe stroje. Przepiękne suknie, uwydatniające jej wdzięki, nie ustępowały tym z Hollywood. W myśl zasady, „że lepiej być oryginalną niż

¹ S. Żeromski, *Uroda życia*, Gdańsk 2000, s. 38.

² T. Wiśniewski, *Nora Ney – pierwsze nogi Drugiej Rzeczypospolitej*, „Gazeta Wasilkowska. Czasopismo społeczno-kulturalne gminy Wasilków” 2009, nr 103, s. 8–9.

piękną” za przykładem Marleny Dietrich lansowała noszenie spodni. W 1933 roku zorganizowała bal, na którym obowiązkowym strojem dla kobiet był garnitur męski. Ta prowokacja przyniosła jej rozgłos, ale i uznanie wśród rodzimych feministek³.



Nora Ney na okładce Tygodnika Ilustrowanego „Kino”, nr 5 z 1933 roku

Ale zacznijmy do początku. W okresie międzywojennym była chyba jedyną, obok Iny Benity, znaną polską aktorką filmową żydowskiego pochodzenia. Urodziła się jako Sonia Nejman lub Zofia Neuman 25 maja 1906. W dokumentach jednak odmładzała się co pewien czas. W urzędzie imigracyjnym przy wyjeździe do Stanów Zjednoczonych

³ Ibidem, s. 9.

podawała datę 1914 rok. Jako miejsce jej urodzenia najczęściej wymieniana jest wieś Sielachowskie koło Białegostoku. Tomasz Wiśniewski prostuje, że urodziła się w miasteczku Wasilków położonym nad Supraślą, na Wyżynie Białostockiej, zaś wieś Sielachowskie należy do tamtejszej gminy. Jej ojciec Jakub (Chilel) Nejman był dość zamożnym, statecznym właścicielem składu drewna i tartaku, jednak los sprawił mu figła, gdyż był ojcem piątki utalentowanych artystycznie dzieci. Sonia, jak wspominała, od najmłodszych lat lubiła śpiewać i tańczyć. Miała trzy siostry: Rachelę, Lidię i Hannę oraz brata, który zginął w czasie pierwszej wojny światowej zabity przez bolszewików. Dzieciństwo spędziła w Baku, gdyż tam Nejmanowie przenieśli swój zakład, lecz już w 1921 roku wrócili do Polski. W 1925 roku zdała maturę w prywatnym koedukacyjnym gimnazjum Dawida Druskina w Białymstoku przy ul. Szlacheckiej. Posiadało ono wysoką renomę, mając za wykładowców profesorów wywodzących się z zaboru austro-węgierskiego. Do szkoły uczęszczała przeważnie młodzież z zamożnych rodzin żydowskich, zaś nauczanie odbywało się po polsku i język ten, obok rosyjskiego, Nora opanowała najlepiej. Hebrajskiego nie miała okazji poznać. Już w gimnazjum występowała w szkolnym teatryku, regularnie odwiedzała też lokalne kina i teatr „Palace”⁴.

Kiedy rodzina zadecydowała o jej małżeństwie ze starszym, zamożnym mężczyzną, uciekła z domu bez bagażu, gdyż ten został zamknięty w pokoju. Wspominając początki kariery mówiła: „Jedynym moim marzeniem od lat najmłodszych było zostanie artystką. Miałam wówczas niespełna 18 lat. Nie bacząc na energiczne protesty rodziny, (co za skandal!) udałam się do filmu drogą najkrótszą – bo przez okno”⁵. Rodzice nie mogli jej tego wybaczyć. Ojciec z macochą (matka Nory Ney wcześniej ją osierociła) zaakceptowali wybór Nory dopiero kilka lat później, gdy jako sławna gwiazda przybyła do Białegostoku i zamieszkała w znakomitym hotelu Ritz. By zamknąć wątek Białegostoku wspomnę jeszcze, że przed wojną Nora Ney nie traciła z nim kontaktów, wielokrotnie go odwiedzając przy okazji premier swoich filmów. Utrzymywała też kontakt z koleżanką szkolną Nadzieją Biziuk. Pamięć o niej nadal jest

⁴ Ibidem.

⁵ Stowarzyszenie Szukamy Polski, <http://szukamypolski.com.strona.osoba/45>; [dostęp: 20.03.2015].

kultywowana w Białymstoku. W 10. rocznicę śmierci artystki zorganizowano tam wieczór wspomnień połączony z pokazem filmu *Głos pustyni*.

Na razie jednak powróćmy do następnego etapu jej życia. Zaczęła go w Warszawie. W gazecie znalazła ogłoszenie o egzaminach do Instytutu Filmowego Wiktora Biegańskiego. Będąc studentką, rozpoczęła karierę aktorską. Spełniło się jej pragnienie, gdyż w jednym z wywiadów mówiła: „jedynym moim marzeniem od lat najmłodszych było zostanie artystką. Jeżeli dopięłam celu, zawdzięczam to wyłącznie mojej silnej woli i wytrwałości”⁶.

Dorobek filmowy Nory Ney

Zadebiutowała w 1926 roku w niemym filmie Wiktora Biegańskiego *Gorączka złotego*, gdzie grała razem z Zulą Pogorzelską. Film ten niestety nie zachował się do naszych czasów. Wiadomo, że była to satyra na życie finansjery. W tym samym roku otrzymała rolę w filmie *Czerwony błazen*, nakręconym na motywach powieści kryminalnej polskiego pisarza Aleksandra Błazejowskiego. Otrzymała tu rolę Marii, żony inspicjenta, w którego wcielił się Eugeniusz Bodo. Mimo że rólka była nieduża, o Norze Ney napisano:

Ta płomiennoka gwiazdka wstępnym bojem zdobyła sobie uznanie wielbicieli X Muzy. Gdy po raz pierwszy zagrała niewielką rolę w świetnym filmie „Czerwony błazen”, fachowcy od razu poznali w Norze Ney przyszłą Polę Negri i propozycje filmowania posypały się⁷.

Wkrótce wystąpiła w obrazie *Policmajster Tagiejew* (1929) Juliusza Gardana, na podstawie powieści Gabrieli Zapolskiej, mówiącej o prześladowaniu Polaków w Kongresówce. Dostała tam rolę młodej dziewczyny Józi, która pomaga swoim rodakom. W prasie pisano, że ma duże wyczucie wyrazu filmowego i pewien zakrój tragiczny⁸.

⁶ <http://moe-wierzcie-zegarom.blogspot.com/2012/01/nora-ney.html> [dostęp: 27.11.2014].

⁷ A. Wyżyński, *Wspomnienia o Norze Ney*: http://wiadomosci/wspomnienie-o-norze-ney/qgfg3?utm_source=gogle; [dostęp: 20.03.2015].

⁸ Stowarzyszenie Szukamy Polski, <http://szukamypolski.com.strona.osoba/45>; [dostęp: 20.03.2015].

W 1930 roku zagrała główną rolę w niemym, a następnie udźwiękowionym filmie *Uroda życia* wg powieści Żeromskiego, w reżyserii Gardana. W wielu wywiadach Nora Ney podkreślała, że najbliższa była jej rola Tatiany. Mówiła o swoim występie w tej znanej produkcji: „Do tej roli czułam najwięcej sentymentu. Odpowiada mi też psychologicznie (...)”⁹.

Kolejnym filmem, w którym grała u boku Kazimierza Junoszy-Stępowskiego, było *Serce na ulicy* (1931) w reżyserii Juliusza Gardana. Bolesław Lewicki napisał po premierze: „Są to artyści na miarę światową i aż żal bierze, że nikt poza Polską ich doskonałych kreacji oglądać nie będzie”¹⁰.

Później wzięła udział w niezwykłym filmie *Głos pustyni*, kręconym w Afryce, którego fabułę wzięto z powieści Ferdynanda Ossendowskiego. Występowała tam jako Arabka Djomilla (1932). Po wejściu filmu na ekrany doczekała się pozytywnych recenzji, przede wszystkim ze względu na urodę. Jedna z nich mówiła, że

Nora Ney jest kobietą wielopostaciową. Spójrzcie na nią: cera kreolki z wysp Antylskich; profil o zadartym nosie słowiańskiej młódki z obrazów Stryjeńskiej; oczy o migdałowym wystroju, rano niebieskie, a wieczorem czarne, takie jakie podpatrzył Gauguin u swych kochanek z Tahiti, a uśmiech i zęby przypominają tchnącą sportowym zdrowiem Amerykanki.

Pisano też: „Pani Nora Ney ma typ urody nieco wschodni i południowy, i wcale jej do twarzy z Afryką”¹¹.

Po premierze filmu *Córka generała Pankratowa* (1934) oceniono jej grę: „ozdobą filmu jest Nora Ney, chyba jedyna nasza prawdziwa gwiazda filmowa, jeśli chodzi o fotogeniczność, ekspresję dramatyczną, umiejętność noszenia kostiumu i w ogóle przystosowanie się do wymagań filmu”¹².

Po kilkuletniej przerwie, spowodowanej urodzeniem córki, zagrała rolę w sensacyjnym dramacie przygodowym *Kobiety nad przepaścią* (1938), o dziewczynach wywożonych z Polski do domów publicznych

⁹ A. Wyżyński, *Wspomnienia o Norze Ney*, op. cit.

¹⁰ Ibidem.

¹¹ Ibidem.

¹² Stowarzyszenie Szukamy Polski, op. cit.

Ameryki Południowej. Wystąpiła w roli Loli Ventary kierowniczką salonu tańca. Jako ciekawostkę podam, że film ten, do którego powstania przyczyniła się organizacja Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi, starał się przeciwdziałać problemom młodych Polek zmuszanych do nierządu za granicą¹³.

Po premierze i wielkim sukcesie *Doktora Murka* (1939) napisano recenzję, że „jej kreacje artystyczne to wysoka pozycja w dorobku aktorskim w ogóle, to świadectwo żywotności jej talentu, który świeżo tak pięknie zabłysnął w *Doktorze Murku*. Nora Ney ma przed sobą jeszcze długą karierę filmowo-sceniczną”¹⁴. Jednak los chciał inaczej – nadeszła wojna, która tragicznie odmieniła jej losy i Nora Ney nie zagrała już w żadnej znaczącej produkcji.

W sumie nakręciła 12 filmów, gdzie grała jeśli nie główne, to znaczące role. Ostatni raz pokazała się polskiej publiczności w czasie wielkiej retrospektywy polskiego filmu zorganizowanej przez jej córkę Joannę, od wielu lat pracującą w amerykańskim Lincoln Center. Na pokazie *Córki generała Pankratowa* kinomani zgotowali Norze Ney owację na stojąco.

Życie prywatne

Po premierze *Doktora Murka* znalazła się na szczycie popularności. Jej filmy wyświetlano w Ameryce i w Europie. Jednak sława to jedno, a życie prywatne – drugie. W sprawach osobistych nie układało się jej najlepiej. Tomasz Wiśniewski napisał, że o mężach Nory Ney można napisać osobną książkę. Przez kilka lat związana była z Eugeniuszem Bodo. W 1928 roku wyszła za jednego z najwybitniejszych operatorów okresu międzywojennego, polskiego Żyda Seweryna Steinwurcela, urodzonego 18 stycznia 1898 roku w Warszawie. Był on autorem zdjęć prawie wszystkich jej filmów, jednak w 1934 roku rozwiodła się nim. W „Kinie” (nr 2, 1935) pojawiła się notatka prasowa, w której napisano:

Nie wszyscy może wiedzą o tem, że b. królowa ekranu polskiego, jedna z najpopularniejszych gwiazd, Nora Ney była żoną znanego operatora filmowego inż. Seweryna Steinwurcela. Była, i już nią nie jest, bowiem przed kilku dniami odbył się rozwód tej pary, która od pewnego czasu żyła w separacji. Co się stało? Jaka

¹³ T. Wiśniewski, *Nora Ney – pierwsze nogi Drugiej Rzeczypospolitej*, op. cit.

¹⁴ A. Wyżyński, *Wspomnienie o Norze Ney*, op. cit.

przyczyna tego bądź co bądź poważnego kroku? Na te pytania Nora daje taką odpowiedź: – Ten „trzeci” nie wchodzi w grę... Zamaż powtórnie się nie wybieram, bo gdy kto sparzył się na gorącym, dmucha na zimne. Przyjmę prawdopodobnie engagement do jednego z teatrów rewii, i... co dalej – czas okaże¹⁵.

Wkrótce jednak wyszła za mąż za dziennikarza i dystrybutora filmowego Józefa Fryda. Ten Polak żydowskiego pochodzenia był w okresie międzywojennym redaktorem naczelnym tygodnika „Kino”. W czasie wojny został zesłany do obozu pracy w Rosji, potem ze sformowaną przez Andersa armią dotarł przez Iran do Europy. Z tego związku w 1934 roku urodziło się jedyne dziecko Nory Ney, córka Joasia. Jednak gdy dziewczynka miała niespełna dwa lata aktorka wróciła na ekrany. Powiedziała wtedy: „Moja Joasia ma rok i osiem miesięcy – więc jest już dostatecznie samodzielna. I z tą samą pasją, z jaką przez cały ten czas poświęcałam się domowi i dziecku – wracam teraz na ekran”.

Czy to prawda, nie wiadomo. W wywiadzie udzielonym Jerzemu Topłitzowi mówiła: „Brak ról o ciężarze gatunkowym, brak ciekawych tematów Panu wytłumaczy moją kilkuletnią przerwę w karierze aktorki filmowej. Zbyt duże szkody przyniosły mi filmy o nieciekawych scenariuszach, bym zdecydowała się grać w jakimś szablonowym dramacie”¹⁶.

Będąc w Ameryce Nora Ney jeszcze dwukrotnie wychodziła za mąż. Jak wspomina jej córka Joanna, miała w sobie czar i magnetyzm. Po rozwodzie z Józefem Frydem wyszła za mąż za lekarza psychiatrę Eugene’a J. Brauna, ale był to krótki związek. Z czwartym mężem Leonem Friedlandem spędziła ćwierć wieku. Był on emerytowanym biznesmenem z Sankt Petersburga, z którym przeniosiła się z Nowego Jorku do Kalifornii, gdzie mieszkała do końca życia.

II wojna światowa

Gdy wybuchła wojna Nora Ney z mężem Józefem Frydem, siostrą Lidią Lejchter i córką Joasią przekroczyła wschodnią granicę Polski, po czym została wysłana w głąb Związku Radzieckiego, gdzie podobno cudem przeżyła. W tym miejscu tworzy się luka, gdyż nikt nie opisał, gdzie właściwie przebywała Nora Ney. Tę przerwę w życiorysie

¹⁵ *Nora Ney rozwodzi się...*, „Kino” 2/1935.

¹⁶ A. Wyżyński, *Wspomnienie o Norze Ney*, op. cit.

udało się wypełnić dzięki Annie Przybyszewskiej-Drozd z Żydowskiego Instytutu Historycznego, na której apel zgłosił się, niestety nieznanym z nazwiska mężczyzna. W mailu napisał on, że Norę Ney wysłano do północnego Kazachstanu. Tę informację uściśliła Monika Lipka z „Karty”. Dzięki jej poszukiwaniom zostało ustalone, że Nora Ney, występująca pod nazwiskiem Zofia Neyman, przebywała w sowchozie „Krasnyj Skotowod”, poczta Woroncowka, obwód semipałatyński. Informacja ta została potwierdzona przez Tadeusza Romera¹⁷ w sporządzonych przez niego listach zesłańców. Pozycja 3678 tego spisu informuje, że miejscem deportacji Zofii Neyman była stacja kolejowa Żangiz-Tobe. Dalej można tylko domniemywać. O siostrze nie ma żadnych informacji w źródłach, do których dotarłam. Jeżeli Józefa Fryda wysłano do obozu, a kobiety z dzieckiem do Kazachstanu, hipotetycznie można przyjąć, że była to druga deportacja. Miała ona miejsce 13–14 kwietnia 1940 roku.

Warto przypomnieć, iż w latach 1940–1941 odbyły się cztery wielkie wywózki ludności z ziem polskich. Druga deportacja była niejako konsekwencją pierwszej. W swojej masie dotyczyła osób aresztowanych przez NKWD, a także żon i dzieci jeńców wojennych. Były to głównie rodziny inteligenckie, zaś około 80% stanowiły kobiety i małe dzieci oraz osoby w podeszłym wieku. Wywieziono ich do obwodów położonych głównie na północy Kazachstanu – aktiubińskiego, akmolińskiego, północnokazachstańskiego i semipałatyńskiego. Około 58 % wysiedlonych skierowano do kolchozów, 28 do sowchozów, pozostałych zatrudniono w przedsiębiorstwach przemysłowych. Osoby te pochodziły przeważnie z miast i nie były przygotowane do ciężkiej pracy w gospodarstwach rolnych, do życia w prymitywnych warunkach i w surowym klimacie. Oprócz dominujących liczebnie Polaków, w kwietniu deportowano również Żydów, Ukraińców i Białorusinów, jednak szczegółowe dane na temat składu narodowościowego tej grupy nie zostały ujawnione.

Wracając do wojennych losów Nory Ney. Jest prawdopodobne, że przebywała ona na zesłaniu w sowchozie „Krasnyj Skotowod” w tym samym czasie, co Ola Watowa, żona lewicowego poety Aleksandra

¹⁷ Tadeusz Romer – po dymisji Stanisława Kota w ZSRR (od jesieni 1942 do wiosny 1943) był ambasadorem rządu w ZSRR. W Kujbyszewie (gdzie znajdowała się siedziba władz ZSRR w czasie wojny) był rzecznikiem praw deportowanych przez NKWD na Syberię, do Arktyki i Azji Środkowej.

Wata i autorka książki *Wszystko co najważniejsze*¹⁸. Pisarka relacjonuje w niej, że wysadzono ją na stacyjce w miejscowości Jangis-Tobe. Została zesłana do wsi Iwanówka, położonej w rejonie żarmińskim obwodu semipałatyńskiego. Tam, wraz z synem, zamieszkała w lepiance, należącej do rodziny Kazachów, których określiła jako ludzi o odrażającym wyglądem. Dwójka domowników – „staruch” i kobieta dokuczali jej, tylko gospodarz okazał jej dobre serce.

W Iwanówce mieścił się sowchoz „Krasnyj Skotowod”. W nim właśnie pracowała Watowa najpierw przy wyrobie *kiziatu*¹⁹, później przy produkcji cegieł. Sowchozów o tej nazwie było jednak dużo, dlatego nie można z całą pewnością stwierdzić, że Ola Watowa przebywała razem z Zofią Neyman.

Powojenne losy

Po powrocie z zesłania w 1945 roku, dzięki pomocy Wandy Wasilewskiej, artystka przyjechała do kraju, lecz nie udało jej się wrócić do zawodu aktorskiego. Okazało się, że w nowym polskim kinie dla aktorki kojarzonej z hollywoodzkim blichтром nie było miejsca. Filmy, w których najczęściej grała role, były wzorowane na produkcji hollywoodzkiej. Zmienił się też polski styl aktorstwa. Niepotrzebna stała się „sanacyjna diwa”, *femme fatale*, piękna uwodzicielka. Dla twarzy popularnej w latach 30. nie było miejsca na ekranach kin Polski Ludowej²⁰. W 1946 roku wyjechała do Stanów Zjednoczonych. Ale i tam nadzieje na powrót do aktorstwa nie ziściły się. Bariery okazała się nieznajomość języka, choć ostatecznie aktorka spędziła w Ameryce prawie pół wieku. Odrzuciła propozycję Idy Kamińskiej z Teatru Żydowskiego w Nowym Jorku, gdyż jidysz także nie знаła. Do aktorstwa i do Polski nigdy nie wróciła.

Nora Ney do późniejszego starości uwielbiała filmy, przy czym nie interesowały jej zupełnie obrazy przedwojenne. Nigdy zresztą nie rozpamiętywała

¹⁸ O. Watowa, *Wszystko co najważniejsze*, Warszawa 1991; A. Wat, *Mój wiek*, cz. I, Warszawa 1983.

¹⁹ Kiziat – materiał opałowy z wysuszonych odchodów zwierzęcych lub nawozu mieszanego ze słomą i wodą, który formowano w błočki i suszono na słońcu.

²⁰ Stowarzyszenie Szukamy Polski: <http://www.szukamy.polski.com?strona/osoba/45>; [dostęp:20.03.2015].

przeszłości. Jej ulubioną aktorką była Bette Davis²¹. Po latach, dzięki córce została przyjęta do amerykańskiego Związku Aktorów Filmowych, ale dostawała tylko niewielkie rólki, za które trudno było się utrzymać. Tym bardziej, że nigdy nie zrezygnowała z pewnego luksusu. By zarobić na dostatnie życie, archiwizowała dokumentację, była opiekunką dzieci i starszych osób, prowadziła domy zamożnym Amerykanom. Los jej nie rozpieszczał, gdyż będąc już żoną bogatego Leona Friedlanda, musiała zajmować się kuchnią, za czym nie przepadała. Natomiast jej córka Joanna pracuje w Film Society of Lincoln Center – jest dyrektorem do spraw *Public relations*. Organizuje w Walter Reade Theater doroczny program *Dance on Camera*. Jest ekspertem od polskich filmów i angażuje się w prezentację polskiego kina. To ona zgłosiła kandydaturę Andrzeja Wajdy do statuetki Oscara. O matce mówi, że była surowa, nadopiekuńcza, wymagająca i apodyktyczna. Joanna wyprowadziła się z domu mając 18 lat i od tej pory prowadziła samodzielne życie.

Zakończenie

Nora Ney żyła długo. Przez cztery ostatnie lata cierpiała na chorobę Alzheimera. Zmarła 21 lutego 2003 roku w Encinitas w Kalifornii. Miała 97 lat.

W pewnym sensie była ofiarą historii, tak jak wielu ludzi, którzy zgodzili się na emigrację i musieli porzucić swoje marzenia i zawód, by móc zarabiać na życie.

Kiedy odeszła ostatnia wielka gwiazda przedwojennego kina polskiego – Nora Ney, prasa polska nie odnotowała tego smutnego faktu, co tłumaczyć można zasłoną milczenia, która przez pół wieku otaczała losy całego pokolenia artystów debiutujących w okresie międzywojennym, a po 1945 roku decydujących się na emigrację. Nora Ney jest reprezentantką tej właśnie generacji ludzi sztuki, w których biografii i karierach nastąpił tragiczny zwrot. Z ulubieńców publiczności stali się tułaczami, zagubionymi w nieprzyjaznej rzeczywistości obcych krajów²².

Anna Milewska-Młynik

²¹ *Szlak dziedzictwa Żydowskiego w Białymstoku*, <http://szlak.uwb.pl/ludzie.html>; [dostęp: 24.11.2014].

²² A. Wyżyński, *Wspomnienie o Norze Ney*, op. cit.